

## *Szanowni Państwo,*

Jak wszyscy wiemy, ostatnie tygodnie były bardzo trudne. Epidemia sprawiła, że zmieniło się codzienne życie wielu z nas. Zmiany dotknęły również wielu firm – zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Wiele firm boryka się z następującymi problemami:

- przerwy w działalności – zamknięto m.in. wiele sklepów, punktów usługowych, restauracji i hoteli,
- problemy z dostawami – niektóre fabryki nie mogą normalnie funkcjonować, bo brakuje im dostaw (dostawcy nie są w stanie wyprodukować lub dowieźć części do produkcji),
- brak klientów – producenci i sprzedawcy dóbr luksusowych czy dóbr inwestycyjnych (np. maszyn) tracą klientów, bo firmy wstrzymują się z inwestycjami, a ludzie wolą oszczędzać niż wydawać pieniądze, obawiając się, że kryzys może dotknąć również nich.

Te problemy sprawiają, że wiele giełdowych spółek zarobi mniej niż jeszcze niedawno oczekiwano. Niektóre mogą wpaść w problemy finansowe – dotyczy to zwłaszcza tych giełdowych spółek, które są bardzo zadłużone.

Ceny akcji generalnie odzwierciedlają wartość giełdowych spółek: jeśli giełdowe spółki osiągają niższe zyski, lub zaczynają ponosić straty, to można się spodziewać, że ceny akcji spadną. To jest pierwsza przyczyna spadków, do których doszło ostatnio na wielu giełdach – także na warszawskiej.

Drugą przyczyną jest strach. Zmiany zachodzą bardzo szybko i inwestorzy nie wiedzą, co się wydarzy nawet w najbliższej przyszłości – wielu inwestorów boi się nawet tej najbliższej przyszłości, i woli w czasie niepewności mieć gotówkę lub obligacje skarbowe, a nie akcje czy obligacje firm. Jeśli w krótkim czasie duża grupa inwestorów chce sprzedać akcje, a kupujących jest mniej, to cena akcji spada. Ten strach sprawił, że spadły ceny akcji zdecydowanej większości spółek – także tych, które nie powinny istotnie ucierpieć z powodu pandemii.

Obie te przyczyny – pogorszenie wyników finansowych spółek oraz strach – złożyły się na jeden z największych krachów w historii giełd. Gdy spadają ceny akcji, to spaść muszą również wyceny jednostek tych funduszy inwestycyjnych, które inwestują w akcje. Takimi funduszami są też fundusze stworzone na potrzeby pracowniczych planów kapitałowych.

Można powiedzieć: zarządzający takim funduszem powinien sprzedać akcje, gdy widział, że zbliża się krach, lub na początku tego krachu! Niestety, to nie było możliwe. Po pierwsze, przepisy nakazują, żeby fundusze stworzone na potrzeby pracowniczych planów kapitałowych inwestowały część swoich środków w akcje; nakazują to także statuty funduszy – statut jest rodzajem umowy między tym, kto zarządza funduszem, a tymi, którzy w tym funduszu trzymają

swoje oszczędności. Po drugie, po fakcie łatwo jest powiedzieć: „nadchodzi kryzys”, ale na początku kryzysu nie było to wcale takie jasne – nie tylko dla finansistów: zauważmy, jak niewiele osób i szpitali zaopatrzyło się w maseczki. Kryzys zaskoczył nie tylko finansistów.

Sprzedanie akcji być może byłoby też złą decyzją. Inwestujemy w fundusze z myślą nie o kilku najbliższych tygodniach, lecz o wielu latach. W przypadku funduszy stworzonych na potrzeby pracowniczych planów kapitałowych, inwestujemy z myślą o emeryturze. Generalnie w perspektywie wielu lat można oczekiwać, że inwestując w akcje zarobimy więcej niż np. trzymając pieniądze na lokacie bankowej. Dziś oprocentowanie lokat bankowych jest niższe niż inflacja; lokata bankowa nie jest najlepszym sposobem trzymania pieniędzy, gdy myślimy o oszczędzaniu na wiele lat – np. na emeryturę.

Lepszym pomysłem może być inwestowanie w akcje. Jest kilka argumentów, które za tym przemawiają:

- akcje na warszawskiej giełdzie są dziś tanie,
- akcje spółek z niektórych sektorów spadły, mimo tego, że epidemia nie wpływa istotnie na finanse tych spółek,
- gdy epidemia i kryzys miną, wiele spółek znowu będzie osiągało takie zyski, jak przed nimi,
- liczne banki centralne – w tym Narodowy Bank Polski – zdecydowały się wpompować na rynek finansowy spore kwoty,
- lokaty bankowe i obligacje skarbowe generalnie przynoszą dziś niższe odsetki od inflacji – dotyczy to nie tylko Polski; żeby zarobić, wielu inwestorów będzie musiało zaryzykować, a więc będą musieli wrócić do inwestowania w akcje – być może warto być przed nimi.

#### **Jest też kilka powodów, żeby zostać w PPK:**

- uczestnicy dostają dopłaty od pracodawcy i od Państwa – wartość jednostki uczestnictwa musiałaby spaść o niemal połowę, żeby uczestnik „wyszedł na zero” (tak długo, jak straty są mniejsze, uczestnik zarabia – traci jedynie część środków wpłaconych przez pracodawcę czy Państwo),
- program PPK istnieje od niedawna, więc nie zdążyliśmy zgromadzić w nim dużych środków – wciąż ryzykujemy dość niewielkimi kwotami,
- wciąż mamy tyle samo akcji – jeśli jesteśmy uczestnikami PPK, to należy do nas wciąż ta sama część giełdowych spółek,
- regularnie kupując akcje, kupujemy ich więcej, gdy są tańsze, i mniej, gdy są droższe – jeśli oszczędzamy regularnie i długoterminowo, np. w PPK, to w ten sposób możemy wykorzystać pojawiające się giełdowe przeceny i okazje,
- ponowne zapisanie się do PPK może nastąpić w każdej chwili – jednak ci, którzy wystąpią z PPK i nie zapiszą się ponownie na lata zrezygnują z korzyści związanych z uczestnictwem (m. in. stracą już uzyskane dopłaty od Państwa).

Pamiętajmy też, że mimo pandemii wiele firm działa normalnie. Normalnie działa także TFI Allianz Polska – intensywnie zastanawiamy się, jak wykorzystać ten wyjątkowy okres z jak największą korzyścią dla funduszy, którymi zarządzamy, i dla ich uczestników. **Epidemia to wielki test cierpliwości dla każdego z nas – wszyscy borykamy się z ograniczeniami dotyczącymi codziennego życia; ale to także test cierpliwości dla inwestorów. Jesteśmy przekonani, że ci, którzy pomyślnie przejdą ten test, będą mogli w przyszłości zbierać owoce swojej cierpliwości.**

*Z poważaniem,*



Adam Łukojć

Dyrektor Departamentu Zarządzania Portfelami Akcyjnymi  
TFI Allianz Polska S.A.

Niniejszy materiał ma charakter informacyjny oraz reklamowy i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu Cywilnego, jak również nie stanowi usługi doradztwa finansowego, prawnego i podatkowego oraz nie należy go traktować jako rekomendacji dotyczącej instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców.

Fundusz Allianz Plan Emerytalny SFIO nie gwarantuje realizacji założonego celu inwestycyjnego subfunduszu, ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego. Wartość aktywów netto portfeli inwestycyjnych subfunduszy prowadzonych w ramach Funduszy może charakteryzować się dużą zmiennością wynikającą ze składu tych portfeli lub z przyjętej techniki zarządzania portfelami, w sytuacji dużej zmienności cen na rynku akcji. Fundusze mogą lokować powyżej 35% wartości aktywów poszczególnych subfunduszy w papiery wartościowe emitowane, poręczane lub gwarantowane przez Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski, jednostki samorządu terytorialnego, państwa członkowskie Unii Europejskiej, jednostki samorządu terytorialnego państw członkowskich Unii Europejskiej, państwa należące do OECD lub międzynarodową instytucją finansową, której członkiem jest Rzeczpospolita Polska lub co najmniej jedno z państw członkowskich Unii Europejskiej. Uczestnik musi liczyć się z możliwością utraty przynajmniej części wpłaconych środków. Indywidualna stopa zwrotu zależy od dnia zbycia i dnia odkupienia jednostek uczestnictwa przez Allianz Plan Emerytalny SFIO oraz od pobranych opłat za nabycie. Prospekt informacyjny Allianz Plan Emerytalny SFIO zawierające wymagane prawem informacje, w tym o ryzyku inwestycyjnym, opłatach, kosztach i podatkach oraz kluczowe informacje dla inwestorów dostępne są na stronie [www.allianz.pl/tfi](http://www.allianz.pl/tfi), oraz w Towarzystwie. TFI Allianz Polska S.A. działa na podstawie zezwolenia Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (obecnie Komisja Nadzoru Finansowego) z dnia 19 listopada 2003 roku.

Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Allianz Polska Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, ul. Rodziny Hiszpańskich 1, 02-685 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS: 0000176359, NIP 521-32-59-888, REGON 015555893, wysokość kapitału zakładowego: 16 500 000 złotych (wpłacony w całości).